

By na płaszczyźnie intelektualnej poprawnie zrozumieć tekst Biblii, który jest źródłem i fundamentem naszej wiary, musimy sobie uświadomić, że jej treść dotyczy rzeczywistości i działania istoty nienależącej do tego świata[1]. Tym samym jej język w swym głębszym, metafizycznym, teologiczno-transcendentnym i eschatologicznym przekazie ma przede wszystkim charakter przenośny. W Piśmie świętym wszystko, co transcendentne[2], duchowe, podawane jest nam przez autorów i redaktorów biblijnych językiem symboli[3], alegorii[4] i metafor[5] za pomocą pojęć zaczerpniętych z dziedziny materialnej, tj. rzeczywistego, zmysłowo odbieranego przez nas świata[6]. Zawsze kiedy mówimy o rzeczach, których nie postrzegamy za pomocą zmysłów, musimy uciekać się do metaforycznego języka. Nie ma innego sposobu mówienia[7]. Innymi słowy, każdy, kto chce mówić o rzeczach, których nie można zobaczyć, dotknąć ani usłyszeć, musi nieuchronnie tak mówić, jakby rzeczy te można było zobaczyć lub ich dotknąć.

Każdy, kto czyta Pismo i podejmuje się głoszenia ewangelii, musi mieć głęboką świadomość tego, że mit[8], przypowieść[9], symbol, aforyzm[10], hiperbola[11], personifikacja[12] czy metafora nie są jedynie stylistycznymi czy retorycznymi ornamentami wypowiedzi autorów biblijnych, ale przeciwnie, centralnymi składnikami i sposobem wypowiedzania się w języku w ogóle, a religijnym szczególnie. Dlatego świadomość tych środków wyrazu jest niezbędna przy interpretacji tekstów biblijnych[13]. Po pierwsze dlatego, że Biblia jest nieomylna tylko w swej właściwej interpretacji w asyście Ducha Świętego i w kontekście naszego doświadczenia duchowo-egzystencjalnego[14]. Po drugie dlatego, że „nieomylną regułą interpretacji Pisma jest samo Pismo”, poprzez określenie kontekstu wypowiedzi w oparciu o jego kanon[15], w ramach którego dokonuje się teologicznej interpretacji[16]. Po trzecie dlatego, że brak ustalenia podstawowych, intelektualnych i racjonalnych zasad interpretacji Biblii na płaszczyźnie literackiego przekazu w kontekście kultury, w jakiej powstała, i języka, w jakim została przełożona dla współczesnego odbiorcy, prowadzi do nieporozumień, fanatyzmu religijnego, absurdalnych tez teologiczno-eschatologicznych i moralnych. Wypowiadając się o Bogu, nie można unikać tej metaforycznej formy wyrazu ani też zapominać o niej podczas definiowania prawd wiary dotyczących istoty zbawienia i Boga. Zatem wszelkie zawarte w Biblii wypowiedzi o współistnieniu Jezusa z Bogiem przed wcieleniem[17], podobnie jak wyznanie wiary dotyczące Jego zmartwychwstania, powrotu do Ojca[18], zesłania Ducha i nadziei Jego przyjścia[19], mają charakter metafizyczny, eschatologiczny i są wyrażane za pomocą metaforycznego języka. Mówiąc

o Bogu musimy nie tylko znać granice naszego pojmowania i definiowania Jego istoty, ale i pamiętać, że: „To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu”[20]. Innymi słowy, nie powinniśmy formułować tez dotyczących istoty zbawienia i Boga, które wykraczałyby poza tę metaforyczną treść tekstu biblijnego[21]. By tego uniknąć, metafizyczny i eschatologiczny w swej istocie przekaz Kościoła apostołskiego zawarty w Piśmie powinien być zachowany przez współczesnych chrześcijan w wyrażaniu prawd wiary. Tym samym biblijnie rozumiane pojęcie „preegzystencji” powinno stać przede wszystkim na straży monoteizmu Izraela i pierwotnego Kościoła[22]. Istotą tego monoteizmu jest metaforyczne przedstawienie wiecznego stosunku Syna do Ojca, następnie wcielenie tego wiecznego Syna oraz Jego wywyższenie do boskiej chwały, które określa całe wydarzenie Chrystusa jako przede wszystkim działanie Boga[23]. W znaczeniu biblijnym istotą stosunku Syna i Ducha do Ojca jest ich przede wszystkim jedność ujawniająca się w „ekonomii zbawienia”[24]. Syn według autorów Nowego Testamentu stoi niewątpliwie obok Boga jako istota Boska – w rzeczywistości metafizycznej, transcendentnej niczym się od Niego nie różni[25]. Jednak autorzy biblijni, podkreślając jedność ziemskiego Jezusa z Ojcem, nie teoretyzują na temat Jego ludzkiej i Boskiej „natury” czy istoty, jedność tę co do istoty widzą najpierw w posłaniu Syna przez Ojca. Ani Duch, ani Syn nie działają ani też nie przemawiają niezależnie od Ojca[26]. Toteż Duch i Jezus jako Syn są doskonałą obecnością Boga, ponieważ biorą udział w dziele Ojca, który spotyka się osobiście z ludźmi wyłącznie przez człowieka Jezusa w mocy Ducha[27]. Również tytuł „Syn Człowieczy” akcentuje obecność Boskiej działalności w człowieku Jezusie, przy tym Słowo w ujęciu Apostoła Jana akcentuje nie tylko wieczną więź Chrystusa z osobą Boską, ale i Jego Boskość[28]. Słowo to poprzez wcielenie urzeczywistnia też Jego historyczną i ludzką działalność jako „Syna Bożego” w „Synu Człowieczym”[29]. Jest to zatem język mistyczny, w którym autorzy unikają utożsamiania tej wcielonej, a jednocześnie preegzystującej istoty z Bogiem[30].

Teologia Nowego Testamentu nie zajmuje się Bogiem samym w sobie, lecz Bogiem mającym znaczenie dla człowieka[31]. Każde twierdzenie o Bogu mówi o tym, jak postępuje On z człowiekiem i czego żąda od niego. Jezus, poczęty z Ducha, rozpoczynając swoją misję, otrzymał też pełnię mocy tegoż Ducha przy chrzcie[32]. To napełnienie Go i dar Ducha, tj. zesłanie Go w Dzień Zielonych Świąt, wiążą się ściśle z wydarzeniem zbawienia i z powołaniem Kościoła[33]. Zmartwychwstały Jezus jest tym,

który posyła Ducha będącego nie tylko znakiem końca czasu, ale też wyrazem Jego obecności w Kościele, który w mocy tegoż Ducha kontynuuje poselstwo dzieła zbawczego, gdyż gdzie działa Duch, tam też głosi się i interpretuje słowa Jezusa[34]. Toteż istnienie wspólnoty chrześcijańskiej w każdym czasie historycznym wiąże się ściśle ze zbawczym dziełem Boga w Jezusie Chrystusie i z obecnością Ducha[35]. Ta realna rzeczywistość zbawienia przejawia się w fakcie, że zmartwychwstały Chrystus jest obecny przez swojego Ducha w swojej wspólnocie i rządzi życiem chrześcijan[36]. Tym samym egzystencja wyznawcy Chrystusa w teraźniejszości jest określana przede wszystkim przez tę zbawczą rzeczywistość, poprzez jej mistyczne i duchowo-egzystencjalne doświadczenie w kontekście ponadczasowym, tj. eschatologicznym, dotyczącym życia nie tylko „tu i teraz”, ale i w wieczności[37]. Kościół w tej zbawczej rzeczywistości dla odrodzonego wyznawcy Chrystusa znajduje się w „okręgach niebieskich”[38], tj. między zmartwychwstałym Jezusem a Jego eschatologicznym przyjściem, w myśl słów Pawła: „Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim”[39]. Toteż Jezus jest przede wszystkim dla Kościoła i jednostki nosicielem Bożego zbawienia, które urzeczywistnia się w Jego osobie i w Jego słowie[40]. Decydującym posłannictwem autorów Nowego Testamentu jest orędzie, że Bóg w Chrystusie uwolnił ludzi od panowania śmierci oraz grzechu. Według ustaleń współczesnych biblistów i w myśl teologii biblijnej „Jezus przyszedł, aby zapoczątkować królestwo Boże. Jednakże zbawienie, częściowo już urzeczywistnione, wypełni się dopiero w paruzji[41]; stąd więc istnieją pewne napięcia, które wytwarzają imperatyw moralny i uwydatniają konieczność czuwania, aby stać się godnym spotkania pewnego dnia z Bogiem. Tym, którzy chcą wejść do królestwa, Jezus postawił pewne warunki: radykalne nawrócenie [metanoia][42], wewnętrzne nastawienie, zgodnie z którym człowiek poddaje się Bogu; i wiara, która jest posłuszeństwem wobec woli Bożej i uznaniem posłannictwa zbawienia przyniesionego przez Chrystusa”[43].

Mówiąc krótko, każdy autentycznie i biblijnie wierzący chrześcijanin nie jest i nie powinien być człowiekiem epoki, w której żyje, ale człowiekiem Ewangelii i według

jej kryteriów powinien żyć i być oceniany. A to dlatego, że jej treść w swej istocie doktrynalno-etycznej jest niezmienna i czytana w kościołach już od dwóch tysięcy lat i tylko, jak to Paweł stwierdził, „ludzie przez swą nieprawość tłumią prawdę”[44]. Na co też zwracali uwagę nasi narodowi „prorocy”[45], jak choćby Adam Mickiewicz w poemacie „Pan Tadeusz”, poddając krytyce tę duchowo-intelektualną i moralną ślepotę w słowach: „Podczaszyc zapowiedział, że nas reformować, Cywilizować będzie i konstituować; Ogłosił nam, że jacyś Francuzi wymowni / Zrobili wynalazek, iż ludzie są równi. Choć o tem dawno w Pańskim pisano zakonie / I każdy ksiądz toż samo gada na ambonie. Nauka dawną była, szło o jej pełnienie! Lecz wtenczas panowało takie oślepienie, Że nie wierzono rzeczom najdawniejszym w świecie, Jeśli ich nie czytano w francuskiej gazecie”[46]. Zatem: „Nauka dawną była, szło o jej pełnienie!”.

---

[1] [Iz. 55:7-9](#); [Mat. 13:10-17](#); [Jan 3:11-12](#); [5:39-40](#); [1Kor. 2:4-7, 9-10, 12-14](#)

[2] Transcendentny – przekraczający, istniejący poza granicami czegoś, w sensie ontycznym, tzn. bytu, jak w i sensie poznawczym ([1 Tm 6:16](#)).

[3] Symbol (z gr. *synballein* – wiązać razem) – znak, gest, ruch, dźwięk użyty do określania czegoś innego niż sam sobą przedstawia. Ma charakter konwencjonalny (umowny) lub wynika z tradycji literackiej, mitycznej, wojskowej, zwyczajowej, teologicznej i jest czymś kulturowo otwartym, tzn. jest zmienny w kontekście odbioru indywidualnego i społecznego ([Dz.Ap. 10:9-16](#); [Obj. 12:1-2](#); [1Moj. 37:9-10](#)).

[4] Alegoria – obraz plastyczny (lub opowiadanie, konstrukcja literacka) mający sens przenośny, w którym jednak dostrzegalny i odczytywalny jest związek między tym obrazem czy opowiadaniem a sugerowaną treścią w nich ukrytą. Z alegorią wiąże się alegoreza, tj. taki sposób interpretacji lub przekazu, który pod warstwą jawną, dosłowną, szuka głębszego sensu ukrytego ([Ezech. 16:17](#); [Rzym. 11:17-24](#)).

[5] Metafora (gr. *metaphorá* – przeniesienie), przenośnia, trop, figura, polega na kojarzeniu ze sobą odległych pojęć, tzn. że zespół wyrazów zyskuje odmienne znaczenie od tego, jakie wynikałoby ze znaczenia dosłownego poszczególnych wyrazów. Innymi słowy, poszczególne wyrazy tracą swoje pierwotne znaczenie i tworzą nową całość znaczeniową w określonym kontekście literackim lub teologicznym ([Jan 3:5](#); [1Kor. 5:7](#); [10:16-17](#); [Filp. 3:2-3](#); [1Piotr. 3:20-21](#)).

[6] Por. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988.

[7] Por. tamże.

[8] Mit (z gr. *mythos* – opowieść, mowa, legenda), literacka opowieść sakralna (religijna)

lub filozoficzna wyjaśniająca za pomocą alegorii, metafor, bajki, symbolu zjawiska natury i doświadczenia egzystencjalne. Mit może być oparty częściowo na faktach, a częściowo preparowany dla potrzeby wyrażenia czegoś więcej, niż wynika z określonego faktu, lub być całkowicie konstrukcją literacką, zbudowaną jednak w kontekście „świadomości zbiorowej” dotyczącej określonej egzystencji człowieka i odbioru przez niego rzeczywistości. Mit jest też interpretacją faktu. Tworzy archetyp, tj. pierwowzór, prototyp, wzór, wyobrażenie zdarzenia czy działania człowieka lub Boga. Mit może być i często jest zaprzeczeniem historii w znaczeniu naukowym, ale nie prawdy w znaczeniu moralnym czy egzystencjalnym, jak choćby grecki mit o Syzyfie, mówiący o pracy wymagającej ustawicznych i często bezskutecznych wysiłków lub biblijne mity o istocie płci i więzi między mężczyzną a kobietą ([1Moj. 2:21-25](#)) czy o przyczynach i istocie zła ([1Moj. 3:1-11; 11:1-9](#)).

[9] Przypowieść (parabola) – utwór literacki pouczający i przekazujący myśl etyczną (dotyczącą postawy moralnej), teologiczną (dotyczącą kultu i samego Boga), eschatologiczną (dotyczącą czasów ostatecznych) lub soteriologiczną (dotyczącą istoty zbawienia) poprzez podobieństwo ([2Sam. 12:1-5; Łuk. 10:25-37; 15:11-32; 18:9-14; Mat. 13:31-32, 47-50](#)).

[10] Aforyzm – zwarte zdanie (sentencja, maksyma, przysłowie, uwaga) wyrażające jakieś ogólne spostrzeżenie, refleksję na temat osoby czy życia w ogóle ([Przyp. 10:4; 11:12, 22; 13:11, 20; 19:18](#)).

[11] Hiperbola (gr. przerzucenie, przesada) – figura stylistyczna, środek wyrazu, którego nie należy traktować dosłownie, polegający na wyolbrzymieniu, przesadzie, spotęgowaniu cech i postaw przypisywanych ludziom lub zjawiskom ([Sędz. 15:15-16; 1Sam. 18:7-8; 2Sam. 23:8; Mat. 5:29-30](#)).

[12] Personifikacja (uosobienie) – nadanie przedmiotom martwym, zwierzętom, roślinom, zjawiskom przyrody i Bogu cech i zachowań właściwych wyłącznie ludziom ([1Moj. 3:1; Sędz. 9:8-15; Iz. 48:13](#).)

[13] Należy pamiętać, że zastosowane w Biblii gatunki literackie nie zawsze pokrywają się ze współczesną ich klasyfikacją znaną nam ze szkolnej ławki (zaprezentowaną w powyższych w przypisach). Bardzo często jest nam trudno dokonać jednoznacznej oceny tekstu biblijnego w oparciu o współczesną definicję gatunków literackich i form stylistycznych. Niekiedy w narracji biblijnej określonego fragmentu czy całej księgi występują jednocześnie zarówno elementy liryczne, epickie i dramatyczne, np. w Psalmie 78 czy Księdze Joba. Niemniej jednak ich uwzględnienie podczas lektury

Pisma świętego pozwoli nam rozpoznać i zdefiniować poszczególne fragmenty o charakterze lirycznym, proroczym, historycznym czy symbolicznym, a tym samym uniknąć niewłaściwej interpretacji tekstu. Oczywiście żadna wiedza literacka nie zastąpi nam podczas lektury Biblii dystansu do siebie samego, pokory wobec Boga i światła Ducha Świętego (Jak. 4:6).

[14] [Jan 16:12-13](#); [Dz.Ap. 1:14](#)†[26](#); [2:1-4](#), [6-8](#), [12-16](#); [10:13-15](#), [19-20](#), [34-35](#), [44-48](#); [15:1-2](#), [7-9](#), [12-21](#); [1Piotr 1:20-21](#)

[15] Kanon (z łac. *canon* – prawidło, reguła, z gr. *kanon* – miara, wzorzec), tu oznacza określony zbiór ksiąg znajdujących się w Biblii (Starego i Nowego Testamentu), uznanych przez wyznawców Chrystusa za natchnione przez Boga i za niepodważalny depozyt prawd wiary.

[16] [Iz. 34:16](#)

[17] [Jan 1:1-4](#), [9](#), [11](#), [14](#), [18](#); [Filip. 2:6-11](#); [Kol. 1:15-17](#); [Hebr. 1:2-4](#)

[18] [1Kor. 15:1-8](#), [20-28](#)

[19] [Mat. 3:11-12](#); [Jan 7:37-39](#); [14:16-17](#); [16:7-8](#), [12-14](#); [Dz.Ap. 1:4-8](#); [2:1](#), [4](#), [12-18](#); [Rzym. 8:10-11](#), [14](#), [16-17](#), [19-23](#); [1Tes. 4:13-18](#)

[20] [5Moj. 29:28](#)

[21] [Iz. 55:8-9](#)

[22] [2Moj. 20:2-5](#); [5Moj. 6:4](#); [Mal. 3:1](#); [Mat. 1:21](#), [23](#); [1Tym. 2:5](#); [Judy 24-25](#)

[23] [Jan 5:14-17](#); [10:30](#); [14:10](#)

[24] Ekonomia zbawienia (gr. *oikonomia* – zarządzanie), pojęcie to ma swoje źródło w listach Apostoła Pawła zwłaszcza w łączności z terminem *mysterion* („tajemnica”) ([Efez. 3:9-12](#)); określa ono przede wszystkim realizowanie przez Boga pełni czasów na drodze ponownego zjednoczenia wszystkich w Chrystusie ([Efez. 1:3-10](#)). Realizuje się to działanie Boga w poszczególnych etapach, np. w „ekonomii prawa”, która była przygotowaniem do „ekonomii Ewangelii”, przyjścia Chrystusa i krzyża, będącego rekapitulacją całej historii i wypełnieniem wszystkich obietnic ([Jan 1:17-18](#)). Innymi słowy, ekonomia zbawienia to plan zbawienia ludzkości objawiony przez Boga w dziejach Starego i Nowego Testamentu. Ukazuje też charakter działania Boga w kontekście biblijnej triady „Ojca, Syna i Ducha”, jak i w wymiarze chrystocentrycznym (dotyczącym istoty osoby Chrystusa), eklezjalnym (dotyczącym istoty Kościoła, jego roli), nie wyłączając tu aniołów i kosmosu.

[25] [Mat. 1:23](#); [Jan 1:1-3](#), [14](#), [18](#); [3:33-36](#); [5:14-17](#); [10:29-30](#); [Obj. 5:13-14](#)

[26] [Mal. 3:1-2](#); [Jan 1:1-3](#), [14](#), [16-18](#); [5:17](#); [7:16-18](#); [10:15-18](#), [25-29](#); [14:11](#), [13](#);

[16:12-14](#)

[\[27\] Jan 14:6, 16-20](#)

[\[28\] Jan 1:1-3, 14, 16-18](#)

[\[29\] 1Moj. 3:15; Iz. 53:1-4; Dan. 7:13-14; Mat. 1:21-23; 9:3; 12:6-8; 16:27](#)

[\[30\] Mat. 20:23; Mar. 13:31-32; 1Kor. 15:27-28](#)

[\[31\] Hebr. 1:1-4; 2:1-11, 14-18; 12:18-24; Obj. 5:1-14](#)

[\[32\] Mat. 3:13-17](#)

[\[33\] Mat. 3:10-12; Jan 7:37-39; 14:16-20; 16:7-8, 12-14; Dz.Ap. 1:4-8; 2:1-4, 12-18](#)

[\[34\] Jan 14:26; 16:12-14; 1Kor. 2:12-16; 2P. 1:19-21; Obj. 19:9-10](#)

[\[35\] Jan 14:16-17; 1Kor. 12:1-13, 27-30; 14:26; Obj. 19:9-10](#)

[\[36\] Rzym. 8:1-4, 12-14; Gal. 5:24-25](#)

[\[37\] 1Kor. 13:12-13; 15:12-27, 47-54](#)

[\[38\] Efez. 2:4-6](#)

[\[39\] 1Kor. 15:24-28](#)

[\[40\] Jan 1:1-5, 14, 16-18; 8:31-32](#)

[\[41\]](#) Paruzja (z gr. *parusía* – obecność, przyjście, pojawienie się), ponowne przyjście Chrystusa na świat przed sądem ostatecznym.

[\[42\]](#) *Metanoia* (gr. „przemiana umysłu”, w hebr. *szub, teszuba*) oznacza nawrócenie się, powrót na właściwą drogę, żal, skruchę za grzechy, zmianę myślenia, zadośćuczynienie moralne wobec osoby skrzywdzonej, przez wiarę i zaufanie w Bożą sprawiedliwość i Jego usprawiedliwienie w Chrystusie, zatem wejście na nową drogę myślenia zarówno w kontekście etycznym, jak i kultowym.

[\[43\]](#) W.J. Harrington, *Teologia Biblijna*, Warszawa 1977, s. 144.

[\[44\]](#) Rzym. 1:18

[\[45\]](#) 1Kor. 2:11; Tyt. 1:10-13

[\[46\]](#) A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. I: *Gospodarstwo*, w. 460-470, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 45.